

## LEKCJA JOANNY

37-letnia Joanna nie pracowała, odkąd urodziła i zajęła się wychowaniem drugiego dziecka - małej Agnieszki. Ich pierwsze dziecko - syn Paweł był już w szkole średniej. Powodziło im się średnio, dlatego aby mieć trochę grosza na różne wydatki Joanna postanowiła, że wykorzysta wolny czas w domu i trochę dorobi. Bardzo dobrze umiała j. niemiecki, więc postanowiła dawać korepetycje. Był to dla niej bardzo dobry układ: była w domu, przed południem sprzątała i gotowała obiad, cały czas miała małą córeczkę na oku, a w międzyczasie przez godzinę czy dwie dawała lekcje. Przed południem udzielała korepetycji w domu, a po południu, gdy mąż był już w domu raz, czy dwa razy w tygodniu jechała dawać lekcje do uczniów do domu. Dzięki temu polepszył się ich budżet domowy.

Jednym z jej uczniów był 25-letni Jarek. Niedawno zaczął pracę w zagranicznej firmie i musiał się podszkolić w języku. Ale z czasem Jarek zaczął przychodzić na lekcje bardziej dla swojej nauczycielki, niż dla nauki języka. Uczył się co prawda pilnie, ale tylko po to, aby sprawić przyjemność swojej pani. Atrakcyjna, średniego wzrostu, szczupłej figury zmysłowa kobieta bardzo działała na jego wyobraźnię. Przed każdą lekcją zastanawiał się jak będzie ubrana. Podczas lekcji śledził każdy jej ruch. Zawsze siadali naprzeciw siebie przy niskiej ławie. On w fotelu, ona na tapczanie. Wpatrywał się w jej bluzkę próbując dostrzec zarisy stanika. Wystarczyło, że pochyliła się nad książką, rozchylając nieco bluzkę, a wtedy jeśli udało mu się zauważyć fragment białej koronki - czuł przyjemne ciepło w kroczu.

Najbardziej jednak lubił momenty, gdy siadała. Wtedy zawsze zakładała nogę na nogę. To był jedyny wyjątkowy moment w którym mógł spojrzeć pod jej spódnice. Jednak nigdy nie udało mu się spojrzeniem dobiec tak daleko aby dostrzec jej majtki. Zawsze robiła to zgrabnie, szybko, ale przy tym bardzo zmysłowo. Czasem miał wrażenie, że ona celowo bawi się z nim, często wstając w czasie lekcji, wychodząc niby do kuchni, po czym wracała i znów siadała. Za każdym razem z nogą na nogę. Nadchodziło lato, a Jarek już był cały podniecony na myśl o lekkim, prześwitującym ubraniu swojej pani w upalne dni.

Tego dnia przyszedł jak zwykle o 11.00. Dzień był ciepły. Jarek miał na sobie jeansy i koszulkę polo. Joanna otworzyła mu drzwi i z uśmiechem zaprosiła do środka. Miała na sobie cienką lecz nie prześwitującą (niestety ) bluzkę, spódnice do kolan i jasne rajstopy. Tyle od razu było widać. Co dalej - zobaczymy - pomyślał Jarek. Jak zwykle usiadł w fotelu. Jak zwykle Joanna usiadła naprzeciw na tapczanie. Szybki ruch nogi na nogę. Jarkowi udało się jednak dosięgnąć wzrokiem uda głęboko, bardzo głęboko lecz nie do końca. To już coś - pomyślał czując rodzące się ciepło spodniach. Skupił się nad zeszytem. Joanna wstała i podeszła do regału z książkami. Szukała jakiejś książki na dolnej półce, więc musiała ukucnąć. Wtem brzeg spódnicy obsunął się odsłaniając obie nogi do połowy uda. Joanna zajęta szukaniem nie zareagowała. Tymczasem spódnica zsuwała się dalej. Widać było już ów pasek rajstop innego koloru.

- Pomóż mi szukać na innej półce ? - usłyszał.

Jarek wstał ochoczo i podszedł do regału. Teraz miał widok z góry na to cudowne zjawisko. Ale nie mógł dostrzec nic ponad to co już zobaczył. Joanna wyjęła kilka książek na podłogę i zaczęła je przeglądać. Cały czas kuciała.

- Na górze jej nie ma, pomogę Pani przeglądać te na dole - Jarek przyklęknął.

I wtedy je zobaczył. Cudowne białe majtki lekko przyciemnione przez cienkie rajstopy. Krew zaczęła w nim pulsować.

Wyobraził sobie taką scenkę: on popycha ją. Ona przewraca się na podłogę, upada na plecy z rozłożonymi nogami. Spódnica podfruva do góry, majtki są doskonale widoczne. On szybko rozpina spodnie i kładzie się na nią przywierając mocno biodrami między jej rozłożonymi nogami. Poprzez swoje slipki i jej rajstopy z majtkami czuje ciepło jej łona. Zaczyna rytmicznie poruszać biodrami. Penis maksymalnie się wypręża. Ona też to czuje doskonale. Ich gwałtowne oddechy splatają się. Zaczyna namiętnie całować ją w usta. Ona dopiero teraz zaczyna się wyrwać. On rozrywa jej bluzkę, guziki rozsypują się dookoła. Widzi jej cudowne piersi ubrane w koronkowy stanik przez który prześwitują różowe sutki. Ręką zaczyna pieścić jedną pierś, nie przestając całować. Ona cały czas próbuje się wyswobodzić. On rozrywa stanik, wyswobodzone piersi ze sterczącymi sstkami zdradzają, że ona też jest podniecona. On zaczyna ssać jedną pierś i pieścić ręką drugą. Pieści ją prawą ręką, a lewa wędruje w dół do jej cipki. Masuje ją poprzez materiał. Ona cicho jęczy i prosi aby ją zastawił, obok w pokoju jest jej mała córeczka, a starszy syn może w każdej chwili wrócić ze szkoły. On odpowiada, że ma ochotę zedrzeć z niej całe ubranie do naga i zerznąć ją, tu na podłodze, przy małej córeczce leżącej w pokoju obok, a najlepiej na oczach jej syna. Jego członek zrobił się już wilgotny. Ona też jest wilgotna. Czuje to poprzez rajstopy i majtki. Wtem rozrywa jej rajstopy. Czuje pod palcami włosy łonowe wydostające się spod majtek. Odsuwa palcami wąski pasek białego materiału. Ma już przed sobą jej norkę, drżącą, rozpaloną, wilgotną. Wsuwa do środka palec, potem dwa. Boże, ależ jest wilgotna. Ona wydaje cichy jęk i wbija paznokcie w jego plecy. Nagle on podnosi się, jednym ruchem zrzuca z siebie koszulkę polo, drugim zsuwa spodnie i slipki. Stoi nagi z wyprężonym członkiem. Ona korzysta z okazji, zrywa się i biegnie do drzwi. On dogania ją, zrywa bluzkę i stanik, od tyłu chwyta za nagie piersi, zaczyna je pieścić. Zrywa spódnice i popycha ją na oparcie fotela. Teraz ona jest przewieszona przez oparcie z wypiętym tyłeczkiem. Przez rozdarte rajstopy i odsunięte majtki znowu dobiera się palcami do cipki, tym razem od tyłu. Po chwili już nie wytrzymuje i jednym ruchem bioder wchodzi w nią na całą głębokość penisa. Przez chwilę zamarli oboje, po czym on zaczyna rytmicznie ją posuwać pieszcząc jej nagie piersi. Słyszy jej delikatne pojękiwanie zmieszane z szybkim oddechem.

Ale to tylko jego wyobraźnia. Tak naprawdę nadal byli w pokoju, ubrani, pochyleni nad książkami rozłożonymi na podłodze. Zdał sobie sprawę, że ma rozpaloną twarz, a ręce mu drżą. Spojrzał na swoją nauczycielkę, która w międzyczasie przykłęknęła na oba kolana siadając na stopach, spódnica się zsunęła do swojego normalnego położenia. Jednak mocny rumieniec zalał jej twarz, a ręce jej też lekko drżały. Musiała zauważyć, że ją podglądał. Musiała się domyślić o czym on myślał. Zaczął się zastanawiać jak by zareagowała, gdyby to stało się naprawdę... Przez dłuższą chwilę w milczeniu przeglądali książki. Potem Joanna zaczęła zbierać je i układać z powrotem na dolną półkę. Ostatnią postanowiła położyć na półkę najwyższą. Wstała więc i wyciągnęła ręce najwyżej jak mogła. Była zbyt niska aby swobodnie sięgnąć najwyższej półki, ale ostatecznie udało się położyć książkę. Przy tym jednak trąciła kryształowy wazon z suszonymi kwiatami, który tam stał. O ten wazon z kolej opierały się jakieś inne książki. W ostatniej chwili przytrzymała wazon, dzięki temu całość nie runęła na dół. Nie mogła jednak nic więcej zrobić. Stała więc tak nieruchomo na palcach, wyciągnięta, z rękoma w górze trzymającymi wazon.

- Jarku, możesz mi pomóc? - usłyszał.

Jarek ledwo co ochłonął po ostatnim, a już znowu miał przed sobą parę cudownych nóg. Stały tyłem do niego, okryte delikatnym brązem rajstop, chowały się pod spódnicą, która sięgała teraz tylko do połowy uda ze względu na wyciągniętą pozycję Joanny. Jarek klęczał jeszcze

na podłodze i jej kolana miał na wysokości oczu. Był bezpieczny, bo ona nie mogła się ruszyć, ani obrócić i zobaczyć co on robi. Nie mógł opuścić takiej okazji. Pochylił się i zaglądnął jej pod spódnicę. Tym razem zobaczył fragment białych majtek otulających pośladki kobiety, zwężających się i znikających wąskim paskiem między udami. Zaczął masować sobie rosnącą męskość przez spodnie. Trwało to jakiś czas.

- Co ty tam robisz? - znowu usłyszał - pomóż mi przesunąć ten wazon.

- Już, już - odparł. Niechętnie wstał, a tysiące myśli kłębiło mu się w głowie. Zauważył, że bluzka kobiety wysunięta była ze spódnicy i widać jej goły, ślicznie lekko zaokrąglony brzusek i pępek. Zbliżył się od tyłu. Wciągnął głęboko powietrze i poczuł delikatną woń perfum zmieszana z jej naturalnym zapachem. Wyciągnął rękę do góry aby dosięgnąć wazonu. Był prawie o głowę wyższy, więc nie miał z tym problemu. Wtem jego pani poruszyła się muskając tyłeczkiem o jego wyprężonego pod spodniemi penisa. Tego było jak dla niego już za dużo... Dalej wszystko potoczyło się samo, działał automatycznie, przywołując z wyobraźni swoją panią nagą, z wypiętym tyłeczkiem i swoją lancą w jej rozgrzanej cipce... Opuścił ręce i położył je na jej nagim brzuszku, wtulając jednocześnie twarz w jej włosy na wysokości szyi. Zaciągnął się głęboko jej zapachem.

- Co ty robisz ?! - krzyknęła, on jednak zaczął masować jej brzusek. Zataczał dłonią coraz większe kręgi podchodząc coraz wyżej w kierunku piersi i schodząc coraz niżej w kierunku jej podbrzusza.

- Przestań, natychmiast ! - jej głos był stanowczy.

- Jesteś taka słodka, tak mocno mnie podniecasz - wyszeptał jej wprost do ucha i przyciągnął ją do siebie, mocniej napierając biodrami na jej pupcię.

- Zaraz upuszczę ten wazon.

- Potrzyj go jeszcze trochę, a doprowadzę cię do rozkoszy. Zaczął ssać jej uszko. Jednocześnie obie ręce wsunęły się pod bluzkę dochodząc do piersi. Objął je delikatnie dłońmi przez stanik.

- Cholera, ten wazon wart jest majątek - jej głos powoli zaczął się załamywać.

- Jesteś fantastyczna, od dawna o tym marzyłem.

- Przestań, córka jest obok, a mąż i syn w każdej chwili przyjdą, mąż cię zabije.

- Córeczka śpi, mąż nie przychodzi nigdy o tej porze, a twój synek - może dobrze by było aby zobaczył cię w akcji. To jeszcze bardziej podnieca. - mówiąc to masował przez stanik jej piersi coraz mocniej - A nie chciałabyś z nim spróbować? Czy nigdy nie marzyłaś aby przypadkiem wszedł do łazienki gdy się kąpiesz? - coraz mocniej napierał biodrami na jej pupcię - Nie chciałabyś, aby pieścił twoje piersi? Mógłby to robić, podczas gdy ty leżałabyś naga pode mną z szeroko rozłożonymi nogami. Masturbowałabyś się ręką, a ja powoli wchodziłbym jednocześnie w twoją cipkę pomiędzy palcami twojej ręki. A twój mąż...

- Hhh jesteś naprawdę zboczonyhh i masz chcholerną wyobraźnię - pod wpływem pieszczot zaczynała ciężiej oddychać - A teraz mnie puść.

- Nic z tego, za bardzo się na ciebie napaliłem - szeptał jej nadal na ucho. Poczuł jak zeszywniały jej sutki - zupełnie tak jak to sobie wyobrażałem - pomyślał - tylko, że teraz to się dzieje naprawdę, o Boże, co ja robię, dobieram się do swojej nauczycielki, starszej ode mnie, to się dzieje naprawdę - wystraszył się. Już chciał przerwać i w panice wybiec z mieszkania, ale żądza seksu przeważyła - jest cudownie - stwierdził - a poza tym, najlepsze dopiero się zaczyna - na tę myśl jego członek wyprężył się jeszcze gwałtowniej, musiał odsunąć się od jej pupci aby nie wytrysnąć za wcześnie. Znowu dotknął jej sztywnych sutek przez stanik - czy była podniecona tak jak on? Czy też tego chciała, a protestowała tylko tak dla zasady? Naparł z całych sił członkiem na jej tyłeczek - na pewno go poczuła. Ręce zsunął z piersi na jej brzuch, po czym podsunął do góry, zsuwając stanik z piersi w górę i uwalniając dwie cudowne półkule z tej uprzęży. Chwycił je znowu obiema rękoma. Dopiero teraz w pełni poczuł ich delikatne ciepło, miękką skórę i kontrastującą sztywność sutek.

Zaczął je pieścić i delikatnie ugniatać koncentrując się na sutkach, aby się jeszcze bardziej wyprężyły.

- Aachh przestań, proszę cię, aaa odstawimy wazon, aaa potem pozwolę ci na trochę, tylko teraz przestań. - Ochh spodobało ci się? Poczekaj, chhhcę zdjąć ci majtki i wsunąć ci w cipkę swojego kutasa, czujesz go? Jest olbrzymi, to dla ciebie tak się naprężył. Wtedy będziesz wyła z rozkoszy. Wsadzę ci go od tyłu, a może wsadzić go w pupę...?

- Jarek błagam, nieee.

Sutki pod jego pieściami naprężyły się do granic możliwości. Teraz cipka - pomyślał - już sama myśl, że za chwilę zanurzy palce w jej wilgotnej szparce była oszałamiająca. Zsuwał powoli dłonie z piersi, przez brzusek, na spódnicę, na uda i z powrotem w górę podnosząc spódnicę do góry. Teraz jego członka od jej pupci dzieliła jedna warstwa materiału mniej. Pieścił dłońmi jej uda od wewnątrz. Jego pani zaczęła oddychać jeszcze szybciej. Musnął dłońmi delikatnie cipkę, po podbrzuszu, na boki, na biodra i dotarł do tyłu, gdzie był zamek spódnicy. Jednym ruchem odpiął suwak i spódnica zsunęła się na ziemię. Cudowny widok kształtnych bioder w białych majtkach i brązowych rajstopach. Przez chwilę pieścił dłonią pośladki, drugą ręką rozpinając swoje spodnie. Wrócił dłońmi do przodu kobiety, w dół na wewnętrzną stronę ud. Jednocześnie przyciągnął ją do siebie wyraźniej teraz czując jej pupcię na swoim członku. Dzielili ich tylko jego slipki, jej majtki i rajstopy. Miarowo zaczął ocierać się biodrami w górę i w dół pośladków kobiety. Ona przestała już protestować, jęczała tylko cicho. Dłonie przesunął z ud na jej cipkę. Czuł przez materiał, że była naprawdę gorąca. - Boże jaka cudowna - pomyślał. Dłonie powędrowały do góry, do miejsca, gdzie kończyły się rajstopy, po czym z lekka w dół, po brzuszku, wsunęły się pod rajstopy, po cudownie zaokrąglonym podbrzuszu, wsunęły się pod gumkę majtek - poczuł jej włoski łonowe. Joannie omdlały naprężone do tej pory mięśnie, opuściła ramiona, gdyby Jarek nie trzymał jej tak mocno, osunęłyby się na podłogę. Wazon spadł, a za nim kilka książek. Stłukł się z hukiem. Oboje nie zareagowali na to. Ich oddechy były coraz gwałtowniejsze. Osunęli się na podłogę. Joanna na czworakach tyłem do Jarka z pupcią wypiętą w jego stronę. Jarek z tyłu za nią ( na niej ) z członkiem przywartym do jej tyłeczka, obejmował ją w pasie, z obiema dłońmi w jej majtkach na podbrzuszu we włosach łonowych. Czuł mocne ciepło bijące z jej wnętrza. Zsuwał dłonie jeszcze w dół... Już chciał wsunąć palce w jej norkę ( to by ją osłabiło znowu i przestała by się wyrywać, a wtedy mogła by być już cała jego ) ale w ostatniej chwili uwolniła się, ostatnim wysiłkiem poderwała się i wstała zrzucając Jarka z siebie. Odskokczyła na metr od niego, po czym zatoczyła się i upadła na bok. Podniosła się na czworaka. Wtedy dogonił ją, dwoma rękoma złapał za brzeg rajstop, po czym jednym ruchem zsunął je z jej bioder na uda. Z tyłu roztoczył się przed nim piękny widok białych majtek. Zaczęła pełznąć na czworakach w kierunku drzwi. Przy tym wysunęła się z rajstop jak wąż ze starej skóry. Znowu ją dogonił, złapał mocno za biodra, przyciągnął w swoją stronę, po czym wsunął prawą dłoń między jej nagie uda muskając przy tym włoski łonowe wystające spod majtek. Przesunął dłonią po majtkach czując wyciekającą wilgoć

- Aaach, aaa - jęknęła, lecz zaraz po chwili znowu poderwała się na nogi i uwolniła od swojego ucznia. Pobiegła przed siebie i wpadła na oparcie fotela. Tam Jarek ją dogonił, popchnął lekko w plecy tak, że zgięła się wpół i przewiesiła przez oparcie. Przy okazji mocno wypięła w jego stronę swój tyłeczek. Teraz ją mam - pomyślał - teraz jest moja, teraz w nią wejść, teraz ją zerzną. Szybkim ruchem chwycił jej majtki i rozerwał na strzępy. Miał teraz sprzed sobą jej nagą pupcię. Cudownie podniecający widok. Szybkim ruchem zsunął swoje slipy i wy dobył sterczącą lancę. Masturbując się lewą ręką, prawą wsunął między jej zwarte uda. Podsunął do góry i dotarł przez włoski do jej wilgotnego wzgórka. Przez chwilę ją tak pieścił, po czym delikatnie wsunął jeden palec do jej wnętrza.

- Aaa - rozległ się jej jęk rozkoszy. Tak ją pieszcząc lewą ręką zerwał z niej ostatecznie bluzkę i stanik. Byli teraz oboje zupełnie nady. Lewą ręką zaczął pieścić jej piersi. Prawą

nadal ją posuwał, jednym palcem, dwoma, dwoma, dwoma, trzema ...

- Aaa - znowu jęk pieszczonej kobiety. Przesłał, rozsunął obiema dłońmi jej uda ukazując mokrą norkę, gotową na przyjęcie męskiego penisa. Nie czekał ani chwili dłużej. Wsunął się w nią jednym ruchem, do połowy długości członka, wysunął się nieco, po czym wszedł w nią na całą głębokość.

- Aaachhh - co za rozkosz nie do porównania z niczym innym. Czuł jej poślądki, dłońmi chwycił jej piersi i zaczął pieścić. Jednocześnie posuwał ją wolnymi ruchami. Joanna już nie protestowała, jęczała tylko cichutko. Nagle poczuł że dochodzi, w ostatniej chwili wysunął się z niej. Wziął kobietę na ręce i położył delikatnie na dywanie, na plecy. Nogi miała zgięte w kolanach. Rozwarł je delikatnie ale tak szeroko jak się dało, i popatrzył na jej różową, rozpaloną, wilgotną od rozkoszy, szeroko rozwartą cipkę gotową na jego przyjęcie. Jego pani już nie protestowała, patrzyła tylko na niego zamglonym wzrokiem. Delikatnie położył się na nią, pocałunkami obsypał jej piersi, ssał delikatnie sutki, znowu zaczęła jęczeć. Pocałował ją w usta, długo, mocno, namiętnie. W tym czasie pieścił dłońmi jej piersi, a członkiem przywarł do jej cipki. Delikatnie wsunął żołędź do jej wnętrza, coraz głębiej, do końca. Wysunął się nieco i znowu wsunął. I tak coraz szybciej, coraz głębiej, nie przestając całować. Czuł jej ciało pod sobą, żar jaki w niej rozniecił i wilgoć jaka z niej wyciekała. Była naprawdę gorąca. Zaczęła się poruszać w rytm jego ruchów. Objęła go nogami i rękoma i przycisnęła mocno do siebie. Wili się tak rozpaleni w niesamowitym uścisku spoconych ciał żądnych seksu. Zwierzęcy, dziki seks. Czuł jak członek jest wyprężony do granic możliwości. Rznął ją coraz mocniej, z całych sił, wchodził tak głęboko jak mógł. Nareszcie ją ma. Nareszcie ją rżnie.

I nagle eksplodował w niej. To była ekstaza nie do opisania. Wtłoczył w nią spermę, która nie mieszcząc się w jej pochwie zaczęła wyciekać bokami. Wtedy ona szczytowała. Jej ciało wygięło się w łuk, Zamknęła oczy, wstrzymała oddech, jęknęła. Mocno przyciągnęła go rękoma i nogami do siebie. Całowali się namiętnie. Posuwał ją jeszcze przez dłuższą chwilę, wytracając powoli energię ...